Ewangelia Mateusza

Rozdział 9

**1**. Wtedy wsiadł do łodzi, przeprawił się *na drugi brzeg* i przybył do swego miasta. **2**. A oto przynieśli mu sparaliżowanego, leżącego na posłaniu. Jezus, widząc ich wiarę, powiedział do sparaliżowanego: Ufaj, synu! Twoje grzechy są ci przebaczone. **3**. A niektórzy z uczonych w Piśmie pomyśleli sobie: On bluźni. **4**. Lecz Jezus, znając ich myśli, powiedział: Dlaczego myślicie złe rzeczy w swoich sercach? **5**. Cóż bowiem jest łatwiej powiedzieć: Przebaczone są twoje grzechy, czy powiedzieć: Wstań i chodź? **6**. Ale abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi moc przebaczać grzechy — wtedy powiedział do sparaliżowanego: Wstań, weź swoje posłanie i idź do domu. **7**. A on wstał i poszedł do swego domu. **8**. Kiedy tłumy to ujrzały, dziwiły się i chwaliły Boga, który dał ludziom taką moc. **9**. A odchodząc stamtąd, Jezus zobaczył człowieka zwanego Mateuszem, siedzącego w punkcie celnym. I powiedział do niego: Pójdź za mną. A on wstał i poszedł za nim. **10**. Gdy Jezus siedział za stołem w *jego* domu, przyszło wielu celników i grzeszników i usiedli z Jezusem oraz jego uczniami. **11**. Widząc to, faryzeusze zapytali jego uczniów: Dlaczego wasz nauczyciel je z celnikami i grzesznikami? **12**. A gdy Jezus *to* usłyszał, powiedział im: Nie zdrowi, lecz chorzy potrzebują lekarza. **13**. Idźcie więc i nauczcie się, co *to* znaczy: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary. Bo nie przyszedłem wzywać do pokuty sprawiedliwych, ale grzeszników. **14**. Wtedy przyszli do niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze często pościmy, a twoi uczniowie nie poszczą? **15**. I powiedział im Jezus: Czy przyjaciele oblubieńca mogą się smucić, dopóki jest z nimi oblubieniec? Ale przyjdą dni, gdy oblubieniec zostanie od nich zabrany, i wtedy będą pościć. **16**. Nikt nie przyszywa łaty z nowego sukna do starej szaty, bo taka łata ściąga nieco szatę i rozdarcie staje się gorsze. **17**. Ani nie wlewa się młodego wina do starych bukłaków, bo inaczej bukłaki pękają, a wino wycieka i bukłaki się psują. Ale młode wino wlewa się do nowych bukłaków, a wtedy zachowuje się jedno i drugie. **18**. Gdy to do nich mówił, pewien przełożony synagogi przyszedł, oddał mu pokłon i powiedział: Moja córka dopiero co umarła, ale przyjdź i połóż na nią rękę, a ożyje. **19**. Wtedy Jezus wstał i wraz ze swoimi uczniami poszedł za nim. **20**. I oto kobieta, która od dwunastu lat cierpiała na krwotok, podeszła z tyłu i dotknęła brzegu jego szaty. **21**. Mówiła bowiem sobie: Jeśli tylko dotknę jego szaty, będę uzdrowiona. **22**. Ale Jezus odwrócił się i ujrzawszy ją, powiedział: Ufaj, córko! Twoja wiara cię uzdrowiła. I od tej chwili kobieta była zdrowa. **23**. A gdy Jezus przyszedł do domu przełożonego i zobaczył flecistów i ludzi czyniących zgiełk; **24**. Powiedział im: Odejdźcie, bo dziewczynka nie umarła, tylko śpi. I naśmiewali się z niego. **25**. Ale gdy wygnano tych ludzi, wszedł, ujął ją za rękę i dziewczynka wstała. **26**. I wieść o tym rozeszła się po całej *tamtejszej* ziemi. **27**. A gdy Jezus odchodził stamtąd, szli za nim dwaj ślepi i wołali: Synu Dawida, zmiłuj się nad nami! **28**. Gdy zaś wszedł do domu, przyszli do niego ślepi. I zapytał ich Jezus: Wierzycie, że mogę to uczynić? Odpowiedzieli mu: Tak, Panie. **29**. Wtedy dotknął ich oczu i powiedział: Według waszej wiary niech się wam stanie. **30**. I otworzyły się ich oczy, a Jezus przykazał im surowo: Uważajcie, aby nikt się *o tym* nie dowiedział. **31**. Lecz oni, wyszedłszy, rozsławili go po całej tamtejszej ziemi. **32**. A gdy wychodzili, przyprowadzono do niego niemowę opętanego przez demona. **33**. Kiedy demon został wypędzony, niemy przemówił. A tłumy dziwiły się i mówiły: Nigdy czegoś takiego nie widziano w Izraelu. **34**. Lecz faryzeusze mówili: Przez władcę demonów wypędza demony. **35**. I obchodził Jezus wszystkie miasta i wioski, nauczając w ich synagogach i głosząc ewangelię królestwa, uzdrawiając wszystkie choroby i wszelkie słabości wśród ludzi. **36**. A widząc *tłumy* ludzi, użalił się nad nimi, bo byli utrudzeni i rozproszeni jak owce niemające pasterza. **37**. Wtedy powiedział do swoich uczniów: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. **38**. Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na swoje żniwo.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski